Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Piątek, 12 kwietnia 1957 r. Nr 88 (1410)

Cena 40 gr
Nakł. 37 500

Rozmowa tygodnia

Tow. KACZMAREK odpowiada na pytania »pod«: stanowisko, obowiązek, ogródek i kolor

SEKRETARZA Komitetu Wojewódzkiego naszej partii tow. Tadeusza Kaczmarka „łapałem" dwukrotnie, zanim zdołałem przeprowadzić rozmowę. W pracy politycznej nie liczy się godzin. Wreszcie jednak udało mi się.

Pierwsze pytanie zadaję „pod stanowisko" zajmowane przez tow. Kaczmarka. Oto ono:

— Jak oceniacie, towarzyszu sekretarzu, aktualną sytuację w pracy politycznej partii na naszym terenie?

— Nowa sytuacja polityczna po VIII Plenum KC sprawiła, że poważna część organizacji partyjnych w terenie pozbawiona kierunkowych instrukcji i wytycznych straciła orientację polityczną. Odbiło się to przede wszystkim na pracy tych organizacji do tego stopnia, że w niektórych wypadkach zamarła nawet wszelka działalność partyjna w terenie. W tej sytuacji za najbardziej istotną uważam obecnie pracę w kierunku podniesienia poziomu ideowego i wzrostu świadomości politycznej członków partii.

— Co w takim razie robi Komitet Wojewódzki, aby przyspieszyć poprawę sytuacji w tej dziedzinie?

— Od dłuższego czasu czynimy wiele wysiłku, aby dopomóc instancjom i aktywowi partyjnemu w wyjściu z impasu. Udzielamy więc przede wszystkim pomocy organizacjom partyjnym, aby stały się one rzeczywistymi kierownikami politycznymi swego terenu. W obecnej sytuacji konieczne jest poszukiwanie takich form pracy propagandowej, które by były atrakcyjne, a zarazem przyczyniałyby się do podniesienia poziomu ideowego członków partii. Jedną z takich form są koła dyskusyjne. Pewien dorobek posiada już np. Komitet Powiatowy partii w Szczecinku. Do tej pracy staramy się wciągnąć wszystkich członków instancji wojewódzkiej i powiatowych.

Co jeszcze robimy i co zamierzamy? Poprzez ośrodki propagandy partyjnej i zorganizowane koło lektorów KW prowadzimy obecnie odczyty na tematy nurtujące partię i jej członków.

Ciąg dalszy na str. 2

Nie ma na świecie siły, która osłabiłaby nasz sojusz

Wspólna deklaracja delegacji rządowej PRL i delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN. Podajemy tekst wspólnej deklaracji delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej.

Na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej przebywa w Chinach z wizytą przyjaźni delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Gorące powitania i serdeczne przyjęcie, z jakim spotyka się delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze strony narodu chińskiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej, jest wyrazem braterskich uczuć łączących naród chiński z narodem polskim. Wizyta polskiej delegacji rządowej w Chinach przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-chińskich i stosunków łączących

(Dokończenie na str. 2)

Co pisze prasa zachodnia

Wokół wizyty Mao Tse-tunga w Polsce

PARYŻ. Zachodnie agencje prasowe podały obszerne depesze z Pekinu o projektowanej wizycie Mao Tse-tunga w Polsce. Podkreślają one przy tym doniosłe znaczenie polityczne, jakie miałaby ta decyzja przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej.

(Dokończenie na str. 2)

Podczas wiecu w Pekinie mieszkańcy miasta wręczyli członkom polskiej delegacji rządowej kwiaty.
Na zdjęciu (od prawej): premierzy Cyrankiewicz i Czou En-lai, minister Kuryluk.
(CAF, fot. Zygmunt Wdowiński. Radiofoto z Pekinu)

»Gra warta świeczki«

- *POSIADACZE TELEWIZORÓW BĘDĄ ODBIERALI SZCZECIN, GDAŃSK, SZWECJĘ I BERLIN*
- *200 M. WIEŻA PRZEKAŹNIKOWA STANIE NA WZGÓRZU KRZYŻATKI*

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku będziemy mieli w Koszalinie stację telewizyjną

Telewizja w Koszalinie? Czemu nie. Projekt taki już powstał i ze wszech miar zasługuje na gruntowne rozpatrzenie i poparcie. Są wszelkie dane aby sądzić, że jeśli się wszystko pomyślnie ułoży, już na wiosnę przyszłego roku posiadacze telewizorów będą mogli oglądać programy telewizyjne Szczecina i Gdańska, a w najbliższej przyszłości prawdopodobnie programy ze Szwecji i Berlina.

W związku z tym, że ośrodek telewizyjny w Szczecinie ma otrzymać nową aparaturę telewizyjną z Łodzi, istnieją szanse uzyskania dla Koszalina aparatury szczecińskiej. „Gra warta świeczki" tym bardziej, że szczecińscy fachowcy przychylają się do tej koncepcji.

Projekt przewiduje, że przyszły ośrodek zostanie zlokalizowany na wzgórzu Krzyżatki pod Koszalinem (przy szosie sianowskiej). Zostanie tam wybudowany maszt telewizyjny o wysokości 200 m, co zapewni duży zasięg i dobry odbiór programów.

Zrealizowanie tych zamierzeń wymagać będzie jednak

(Dokończenie na str. 2)

- Co znajdzie się na porządku najbliższego posiedzenia
- Powołanie komisji dla opracowania projektu ustawy o Izbie Kontroli Państwa

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA. Przedmiotem prac najbliższego posiedzenia Rady Ministrów — jak dowiaduje się przedstawiciel PAP — będą istotne problemy z punktu widzenia polityki ekonomicznej kraju. Rząd dokona m. in. analizy realizacji narodowego planu gospodarczego za okres dwóch pierwszych miesięcy bież. roku oraz sytuacji finansowej państwa. Na porządku prac rządu znajduje się również ocena realizacji uchwały w sprawie zasad zwalniania, przeszkalania i zatrudniania pracowników w związku z reorganizacją administracji, jak też sprawa gospodarowania funduszem bezosobowym przez jednostki gospodarcze (liczne są bowiem wypadki fałszywego interpretowania obowiązujących w tym zakresie przepisów).

W związku z przygotowywaniem przez rząd pod obrady Sejmu projektu ustawy o Izbie Kontroli Państwa powołana została zarządzeniem prezesa Rady Ministrów komisja, która zajęła się szczegółowym opracowaniem tego projektu.

M/S „Marceli Nowotko" po pierwszym rejsie

GDYNIA. 11 bm. w godzinach rannych przybył do nabrzeża polskiego w porcie gdyńskim pierwszy, wybudowany w Stoczni Gdańskiej, dziesięciotysięcznik M/S „Marceli Nowotko". Powrócił on ze swego dziewiczego rejsu do portów Dalekiego Wschodu, skąd przywiózł m. in. duży ładunek ryżu i kauczuku. W swej blisko półrocznej podróży załoga M/S „Marceli Nowotko" odwiedziła 16 portów. W sumie statek przebył 34 tys. mil morskich (60 tysięcy kilometrów).

Zysk brutto z rejsu wyniósł 1,5 mln dolarów. Należy zaznaczyć, że zysk netto przeznaczony jest całkowicie na fundusz rozbudowy floty.

POŻAR!

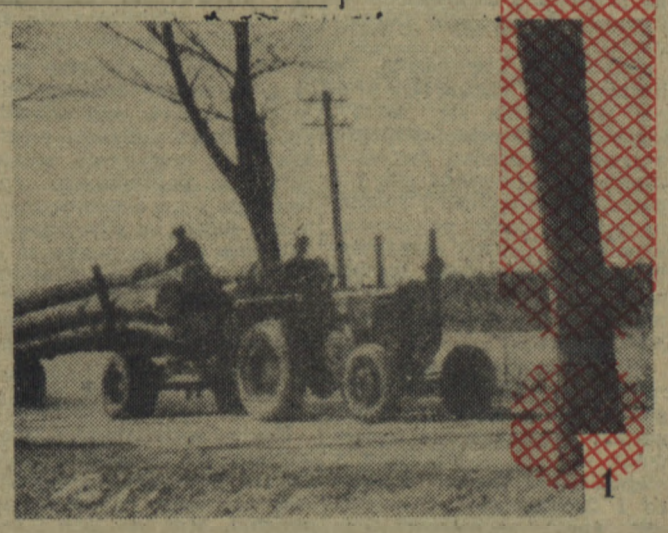

Na początku dziennika radiowego od paru dni speaker niezmiennie powtarza słowa o strzeżenia o niebezpieczeństwie pożarów informuje gdzie występuje jego specjalne nasilenie itp.

— Ależ nudzi facet — obrusza się niejeden z nas, ledwie słońce zaczyna jako tako przygrzewać, a ten już o niebezpieczeństwie pożarów. Po co te strachu.

A jednak... to nie jest przesadna ostrożność. W ciągu kilku ostatnich dni zanotowano tylko na obszarze naszego województwa około 100 pożarów wywołanych przeważnie „bimbaniem" sobie z kategorycznych zaleceń czynników czuwających nad ochroną przeciwpożarową.

Przeczytajcie poniżej relację dziennikarzy „Głosu", którzy przypadkiem byli świadkami jednego z owych 100 pożarów z ostatnich dni.

* * *

Widzicie ten traktor? (Zdjęcie 1). Ile takich wozi codziennie drzewo po naszych drogach?

(Dokończenie na 4 str.)

W 5 technikach zawodowych rozpoczęły się już egzaminy maturalne

Na terenie naszego województwa w 5 technikach zawodowych: handlowym, finansowym, rachunkowości, młynarskim oraz gastronomicznym rozpoczęły się już egzaminy maturalne. Egzaminy te trwać będą do dnia 20 czerwca.

Jak nas informuje wydział szkół DOSZ w Koszalinie, do egzaminów dojrzałości przystąpiło ponad 180 maturzystów.

Uwaga kierowcy

Inspektorat Ruchu Milicji Obywatelskiej w Warszawie zorganizował na Placu Dzierżyńskiego wystawę obrazującą tragiczne skutki prowadzenia samochodów przez pijanych kierowców oraz szoferów, którzy nie przestrzegają przepisów drogowych. Wskutek 36 390 wypadków drogowych spowodowanych z winy kierowców w latach 1954—1955 zginęło 4531 osób, zaś 21 144 zostało rannych. Rozbiciu uległo 25 195 pojazdów. Ogólne straty wynoszą 85 milionów złotych.
Na zdjęciu: fragment wystawy. Jeden z rozbitych wozów.
(CAF — fot. Tymiński)

WNUMERZE

dziś:

Str. 3 — Uszkodzone ogniwo — **Wacław Nowak;**

Str. 4 — Wiadomości sportowe. Świat w pytaniach oraz Maszkary.

jutro:

Str. 3 — Co zadecyduje? — **M. Preis.**

Str 4 — Magazyn „Głosu".

— Cotygodniowy dodatek społeczno-kulturalny „GŁOS TYGODNIA".

Z OSTATNIEJ chwili

— W POŁUDNIE dn. 11 bm. polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele udała się samolotem do Szanghaju.

* * *

— KRÓL GUSTAW szwedzki i królowa Ludwika przybyli w czwartek do Londynu z nieoficjalną wizytą, która potrwa do 24 kwietnia.

* * *

— RZĄD brytyjski odrzucił wysunięte ponownie przez Komunistyczną Partię Malajów propozycje zawieszenia broni.

* * *

— EGIPT wystosował do USA notę protestującą w związku z naruszeniem w dniu 7 bm. przez tankowiec amerykański „KERA NILLS" egipskich wód terytorialnych w zatoce Akaba.

* * *

— DNIA 11 bm. rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między delegacjami rządowo-partyjnymi Związku Radzieckiego i Albańskiej Republiki Ludowej.

Dziś

KWIECIEŃ 12 Piątek

Wiktora

...pogoda

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura od minus 1 st. C do plus 5 st. C dniem. Wiatry południowe od 3 do 6 m na sekundę.

Uruchomienie synchrofazotronu w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych

MOSKWA. Dziennik „PRAWDA" z dnia 11 bm. opublikował następujący komunikat:

W laboratorium fizyki cząstek o wysokiej energii należącym do Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych uruchomiony został synchrofazotron. Za pomocą tego urządzenia przyspieszono protony do energii 8,3 miliarda elektronowoltów.

Jest to najwyższa energia cząstek, jaką dotąd udało się otrzymać fizykom w sposób sztuczny.

Uruchomienie synchrofazotronu w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych, którego równoprawnymi członkami jest 12 państw, stwarza wspaniałe możliwości dla realizacji obszernego programu badań naukowych.

Badania w zakresie dalszego usprawnienia pracy synchrofazotronu i doprowadzenia przyspieszanych w nim protonów do energii 10 miliardów elektronowoltów są kontynuowane.

Komunikat podpisali: dyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych prof. B. Biochincew (ZSRR) oraz wicedyrektorzy instytutu prof. V. Votruba (Czechosłowacja) i prof. M. Danysz (Polska).

Rozmowa tygodnia

(Dokończenie ze str. 1)

Równocześnie organizujemy seminaria dla sekretarzy organizacji partyjnych. Ostatnio np. odbyło się dwudniowe seminarium dla sekretarzy POP w szkolnictwie. W najbliższym czasie podobne seminaria zorganizujemy dla sekretarzy z zakładów pracy, a następnie ze wsi. W przygotowaniu jest również konferencja teoretyczna dla pracowników aparatu na temat kierowniczej roli partii. Konferencję chcemy przeprowadzić przy pomocy członków kierownictwa naszej partii. Równocześnie przy udziale lektorów KW odbywają się już w powiatach odczyty na temat stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Ponadto staramy się dawać aktywowi terenowemu jak najbardziej wszechstronną informację o aktualnej sytuacji politycznej w kraju i zagranicą. W tych dniach wyślemy np. w teren materiały na temat stosunku państwa do Kościoła.

Poważnej pomocy w pracy udzielają nam powołane ostatnio przy wydziale propagandy sekcje, tworzące komisję pracy propagandowo-ideologicznej. Zaznaczam, że najbliższe plenum zatwierdzi skład tej komisji. I tak zostały utworzone sekcje: prasowo-radiowa, oświatowa, kultury, sportu i turystyki, propagandy masowej i historii partii. W skład sekcji wchodzą członkowie KW. Podobne komisje zostały również utworzone i przy innych wydziałach KW.

— Słyszałem, towarzyszu sekretarzu, że podobno czytacie „Głos Koszaliński" tylko z obowiązku...

— Kategorycznie zaprzeczam takim pogłoskom. Czytam „Głos" nie z obwiązku. Składają się na to dwie przyczyny. Po pierwsze: „Głos Koszaliński" to jedyna w naszym województwie gazeta, która dostarcza aktualnych i najświeższych wiadomości. Inne gazety docierają przecież do nas z jednodniowym opóźnieniem. Po drugie: jak mógłbym czytać „Głos" li tylko z obowiązku, jeżeli pisze on o codziennych sprawach naszego województwa, sprawach, które zbyt głęboko leżą mi na sercu.

— Przechodząc przed kilku dniami koło domu, w którym zamieszkujecie, zauważyłem, że daleko zaawansowane są już w waszym ogródku wiosenne prace porządkowo-pielęgnacyjne. Czy wzięlibyście udział w konkursie na najlepiej utrzymany ogródek, gdyby — rzecz prosta — władze Koszalina rozpisały taki konkurs?

— Oczywiście. Widzicie, „grzebanie" w ogródku w chwilach wolnych od pracy jest moją pasją. Niestety, tak mam niewiele wolnego czasu. Wyręcza mnie wprawdzie w tym moja małżonka, która podobnie jak ja lubi kwiaty, kwiaty i jeszcze raz kwiaty. Najbardziej lubimy goździki i lewkonie. No ale wracam do tematu. Do konkursu przystąpiłbym nie dla uzyskania nagrody. Chciałbym aby i mnie nie zabrakło w podnoszeniu estetyki naszego miasta.

— I jeszcze takie „kolorowe" pytanie. Zauważyliście, że od pewnego czasu nasze niedzielne wydanie „Głosu" wychodzi co raz w innym kolorze. Mieliśmy dotąd: niebieski, zielony, żółty i fioletowy. Który z tych kolorów najbardziej wam odpowiada?

— A wam? Mówicie fioletowy. I mnie się wydaje, że ten kolor „wychodzi" w gazecie najbardziej wyraziście.

Rozmowę przeprowadził:
J. KISS-ORSKI

Dokończenia ze str. 1-szej

Telewizja

dużych nakładów inwestycyjnych, ściągnięcia odpowiednich fachowców: obsługi technicznej, dziennikarzy, literatów, aktorów i reżyserów. Trzeba im zapewnić również odpowiednie mieszkania. Sprawy te będą szczegółowo analizowane przez władze wojewódzkie przy współudziale fachowców ze Szczecina.

Jaki charakter będzie miała nowa stacja, trudno na razie powiedzieć, ale najbardziej rozsądnym wydaje się uruchomienie przynajmniej na początek stacji przekaźnikowej.

Już w tej chwili możemy poinformować, że przedwczoraj powstał w Koszalinie tymczasowy zarząd Towarzystwa Miłośników Telewizji, które postawiło sobie za cel przede wszystkim zrealizowanie projektu budowy stacji telewizyjnej, opracowanie programu działania stacji oraz udzielanie wszechstronnej pomocy organizacyjnej i finansowej. W skład tymczasowego zarządu towarzystwa weszli: Jan Kawiak — przewodniczący Prez. WRN, Stanisław Piwowarczyk — wiceprzewodniczący Prez. WRN, Tadeusz Kaczmarek — sekretarz KW PZPR Zbigniew Czubaj — kier. techniczny Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie, Eugeniusz Zawadzki — kier. Wydz. Kultury Prez. WRN i inni.

Pierwsze zebranie towarzystwa, na którym omawiane będą wspólnie z fachowcami ze Szczecina sprawy lokalizacji ośrodka telewizyjnego oraz sprawy organizacyjne odbędzie się dziś o godzinie 12 w gmachu Prez. WRN.

(If)

Co pisze prasa zachodnia

Dzienniki paryskie potraktowały tę wiadomość z wielkim zainteresowaniem zwracając uwagę na fakt szczególnego wyróżnienia Polski przez Mao Tse-tunga

„MONDE" pisze w artykule wstępnym, że wiadomość o zapowiedzianej wizycie przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce przyjęto na świecie jako sensację polityczną. Podróż Mao Tse-tunga będzie nową manifestacją solidarności krajów socjalizmu i rzuci znamienne światło na rozwój stosunków chińsko polskich. Będzie to jednocześnie dalszy dowód żywego zainteresowania rządzących Chin sprawami Europy.

Nie ma na świecie siły, która osłabiłaby nasz sojusz

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkie państwa socjalistyczne.

W czasie wizyty przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął delegację rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadziła rozmowy z delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem premiera Czou En-laia.

W rozmowach uczestniczyli ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, Karol Kuryluk — minister kultury i sztuki, Eugeniusz Stawiński — minister przemysłu lekkiego, Marian Naszkowski — wiceminister spraw zagranicznych, Mieczysław Lesz — zastępca przewodniczącego komisji planowania, Bronisław Strużek — zastępca przewodniczącego komisji planowania, Eugenia Krasowska — wiceminister szkolnictwa wyższego, Franciszek Modrzewski — wiceminister handlu zagranicznego Juliusz Katz - Suchy, ambasador członek Kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Stanisław Kiryluk — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej. Ze strony Chińskiej Republiki Ludowej: Czou En-lai — premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych, Ho Lung — wicepremier Rady Państwowej, Je Ci-czuan — minister handlu zagranicznego, Szeng Jen-pin — minister kultury, Ci Peng-fei — wiceminister spraw zagranicznych, Jang In-cie — zastępca przewodniczącego komisji planowania państwowego, Czai Szu-fang — zastępca przewodniczącego komisji planowania państwowego. Sung Nai-te wiceminister przemysłu lekkiego, Tseng Czao-lung — wiceminister szkolnictwa wyższego, Wang Ling-nan, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze oraz w duchu wzajemnego zrozumienia i braterskiej jedności. W czasie rozmów obie strony dokonały w oparciu o polsko-chińską deklarację z dnia 16 stycznia 1957 roku wymiany poglądów na temat nowych momentów w sytuacji międzynarodowej, na temat dalszego umocnienia solidarności między krajami socjalistycznymi oraz rozwoju przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową. Obie strony osiągnęły zgodność poglądów w wyżej wymienionych problemach.

Oceniając sytuację międzynarodową w ostatnim okresie obie strony stwierdzają, że mimo, iż narody miłujące pokój i te rządy, które stoją na gruncie pokojowego regulowania spornych problemów międzynarodowych, nie ustają w konstruktywnych wysiłkach co doprowadziło do złagodzenia ogólnej sytuacji, agresywne koła imperialistyczne nie zaprzestają antypokojowej działalności i usiłują realizować swe stare cele często maskując je nowymi formami. W Europie wskrzeszają działalność zagrażającą niezależności i neutralności wielu krajów tego rejonu. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie koła rządzące Stanów Zjednoczonych lansują doktrynę Eisenhowera celem przejęcia pozycji kolonialnych Anglii i Francji.

Koła imperialistyczne w dalszym ciągu przeciwstawiają się porozumieniu w sprawie redukcji zbrojeń i całkowitego zakazu użycia oraz produkcji broni jądrowej, przeciwstawiają się zaprzestaniu doświadczeń z tą bronią. W oparciu o pakt północno-atlantycki rozszerzają bazy atomowe i rakietowe w Europie, co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i na całym świecie. Sytuacja ta wymaga wzmocnienia solidarności krajów socjalistycznych, wzmocnienia współpracy ze wszystkimi pokój miłującymi siłami w celu przeciwstawienia się wojennym planom militarnych ugrupowań imperialistycznych.

Obie strony popierają propozycje złożone przez ZSRR w podkomisji rozbrojeniowej w dniu 18 marca 1957 r. i stwierdzają, że stanowią one dalszy krok ułatwiający międzynarodowe porozumienie w tej sprawie. Obie strony uważają, że propozycja w sprawie natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową posiada w obecnej sytuacji szczególnie doniosłe znaczenie. Dojście do porozumienia w tej sprawie, której rozwiązania domagają się powszechnie narody całego świata, przyczyni się ogromnie do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Chińska Republika Ludowa popierają zdecydowanie propozycje i kroki, których celem jest zapewnienie pokoju w Europie, Azji i na świecie.

Przyłączenie Niemiec zachodnich do paktu północno-atlantyckiego i forsowna remilitaryzacja Niemiec zachodnich wzmagają napięcie w Europie i na całym świecie. W tej sytuacji obie strony uważają, że Układ Warszawski stanowi niezbędną formę obrony pokój miłujących państw socjalistycznych. Równocześnie obie strony stwierdzają ponownie, że popierają wszelkie wysiłki mające na celu stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, który zagwarantowałby pokój krajom Europy, w tej liczbie i Niemcom, i doprowadziłby do likwidacji przeciwstawnych ugrupowań. Obie strony w pełni popierają słuszne aspiracje narodu niemieckiego do zjednoczenia Niemiec oraz wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tym kierunku.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ponownie podkreśla, że istniejąca zachodnia granica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nienaruszalną granicą pokoju między Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego.

Obie strony przeciwstawiają się blokom militarnym w rodzaju NATO, SEATO, paktu bagdadzkiego i stoją na stanowisku, że wszystkie przeciwstawne sobie bloki militarne powinny być zastąpione przez systemy zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju. Obie strony będą dokładać wszelkich starań, by przyczynić się do stworzenia skutecznych systemów zbiorowego bezpieczeństwa.

Oba rządy stwierdzają, że historycznej doniosłości proces wyzwalania się krajów kolonialnych i półkolonialnych z jarzma zależności jest procesem, którego żadna siła nie potrafi powstrzymać i potępia ją wszelkie próby przeciwstawienia się ruchowi narodowowyzwoleńczemu, jako sprzeczne z zasadami samostanowienia narodów i zagrażają pokojowi świata.

Mimo porażki sił agresji w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu, słuszne żądania narodu egipskiego nie zostały dotąd w pełni zaspokojone, a niepodległość krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu jest nadal zagrożona. Obie strony uważają, iż drogą do usunięcia tego stanu rzeczy może być przestrzeganie zasady niewtrącania się w sprawy wewnętrzne krajów rejonu blisko-wschodniego, zlikwidowanie paktu bagdadzkiego i baz wojskowych obcych państw w tych krajach. Obie strony uważają, że wolność żeglugi w Kanale Sueskim musi iść w parze z poszanowaniem niezaprzeczalnych, suwerennych praw Egiptu. Wszelkie kroki w rejonie Gazy i zatoki Akaba, dokonywane przy użyciu sił policyjnych ONZ, mogą mieć tylko charakter przejściowy i mogą być podejmowane jedynie za zgodą Egiptu.

Terytoria niektórych krajów Azji, jak np. hinduskie Goa i indonezyjski zachodni Irian, znajdują się jeszcze pod panowaniem kolonialnym, co jest sprzeczne z dążeniami narodowymi tych krajów. Obie strony uważają, że państwa kolonialne powinny bezwarunkowo zwrócić te terytoria krajom, do których one należą.

Sprawa Kaszmiru uległa w ostatnim czasie ponownemu zaognieniu. Obie strony uważają, że problem ten jest sprawą krajów Azji i może być rozstrzygnięty drogą pokojowych rokowań między zainteresowanymi państwami, a nie powinien być wykorzystywany przez siły z zewnątrz dla stwarzania nowego napięcia.

Obie strony stwierdzają, że ścisłe przestrzeganie układów genewskich w sprawie Indochin przyczyniłoby się do pokojowej stabilizacji w tym rejonie. Witają one lojalne wykonanie tych układów przez rząd Kambodży i wyrażają swe uznanie dla neutralnej, pokojowej polityki Kambodży. Wyrażają one też nadzieję, że wprowadzenie w życie osiągniętego w końcu ubiegłego roku porozumienia między stroną królewską a Patet Lao przyczyni się do zjednoczenia Laosu jako niezależnego, demokratycznego i neutralnego państwa.

Obie delegacje wyrażają ubolewanie z powodu utrudnienia realizacji układów genewskich na skutek pozycji zajmowanej przez rząd południowego Wietnamu przy poparciu pewnych sił z zewnątrz i wyrażają również nadzieję, że istniejące trudności mogą być stopniowo przezwyciężone przy współpracy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

Obie strony uważają, że komisje nadzoru i kontroli w trzech krajach indochińskich odegrały pozytywną rolę w kształtowaniu stosunków na Półwyspie Indochińskim po zakończeniu działań wojennych. Praca międzynarodowych komisji nadzoru i kontroli w trzech krajach indochińskich powinna być popierana przez wszystkie zainteresowane strony.

Obie strony podkreślają, że popierają dążenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zmierzające do zjednoczenia Korei wysiłkami samego narodu koreańskiego na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Chińska Republika Ludowa wita nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Japonią a Polską oraz szeregiem innych krajów i uważa, że stanowi to pozytywny wkład do ustabilizowania sytuacji międzynarodowej.

Delegacje obu krajów uważają, że należy dokładać ciągłych starań w celu osiągnięcia ogólnego zbliżenia między krajami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, społecznych i ekonomicznych. Mimo faktu, że siły imperialistyczne usiłują nawracać do zimnej wojny, pokojowe współistnienie między krajami o różnych systemach odpowiada interesom ludzkości.

* * *

Kraje socjalistyczne mają wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu i wspólną ideę — naukę marksizmu-leninizmu. Wspólne idee i cele ściśle łączą Związek Radziecki, Polskę, Chiny Ludowe i inne kraje socjalistyczne. Obie strony są zdecydowane dokładać wszelkich starań dla dalszego umocnienia solidarności między krajami obozu socjalizmu w oparciu o marksistowsko-leninowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu i równości między narodami.

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że w ostatnim czasie kraje socjalistyczne przeprowadziły szereg rozmów w oparciu o zasady równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy oraz wzajemnych korzyści. Rozmowy te przyczyniły się do dalszej poprawy i utrwalenia stosunków przyjaźni i solidarności między tymi krajami. Obie strony wyrażają zadowolenie z osiągniętych pod tym względem wyników.

Obie strony uważają, że budowa socjalizmu w oparciu o naukę marksistowsko-leninowską jest naczelnym interesem narodów obu naszych krajów. Realizując budownictwo socjalizmu z uwzględnieniem konkretnych warunków i specyfiki każdego kraju, należy konsekwentnie zwalczać różnego rodzaju wypaczenia, należy przeciwstawiać się zarówno doktrynerstwu i dogmatyzmowi, jak rewizjonizmowi. Jest to niezawodna gwarancja skutecznego przełamywania trudności i krzyżowania zakusów sił wrogich wobec budownictwa socjalistycznego.

Obie strony ponownie stwierdzają, że w pełni popierają rewolucyjny, robotniczo-chłopski rząd węgierski w jego walce o umocnienie socjalizmu i przezwyciężenie konsekwencji błędów przeszłości i nadal udzielają narodowi węgierskiemu pomocy w pokonywaniu obecnych ciężkich trudności.

Chińska Republika Ludowa śledzi z radością sukcesy osiągnięte przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Wszystkie siły ludowo-demokratyczne w Polsce skupiają się wokół Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z towarzyszem Gomułką na czele. Wyniki ostatnich wyborów do Sejmu są wymownym dowodem, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdecydowanie kroczy do socjalizmu. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że Polska Rzeczpospolita Ludowa wnosi coraz większy wkład do umocnienia wielkiej rodziny państw socjalistycznych.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają, że współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową w dziedzinie politycznej, gospodarczej, żeglugowej i kulturalnej coraz bardziej się umacnia i rozwija w duchu braterstwa. Chińska Republika Ludowa jest wdzięczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za poparcie w jej walce o umocnienie suwerenności i za jej pomoc w dziedzinie ekonomicznej, żeglugowej i naukowo-technicznej.

Obie strony wyrażają przekonanie, że rządy obu krajów będą nadal rozwijały przyjazną współpracę między obu krajami w wyżej wymienionych dziedzinach i w duchu wzajemnego zrozumienia oraz braterskiej współpracy i że w razie potrzeby będą się naradzały w interesujących oba kraje ważnych problemach.

Obie strony są przekonane, że wizyta przyjaźni delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chinach przyczyni się do dalszego wzmocnienia i rozwoju braterskiej przyjaźni między Polską a Chinami, służąc w ten sposób wzmocnieniu solidarności krajów socjalistycznych i sprawie obrony pokoju na całym świecie.

Za delegację rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

JÓZEF CYRANKIEWICZ

prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Za delegację rządową Chińskiej Republiki Ludowej

CZOU EN-LAI

premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej

Makarios w Kenii

LONDYN. Do stolicy Kenii — Nairobi przybył dziś arcybiskup Cypru Makarios. Pobyt Makariosa w Kenii będzie trwał 4 dni, podczas których odbędzie on dwie konferencje prasowe. Do Aten przybędzie Makarios 17 bm.

W Nairobi powitał arcybiskupa Cypru osobisty wysłannik premiera Grecji Karamanlisa — Konstantinos.

Uszkodzone ogniwo

W KOMITECIE Powiatowym partii w Koszalinie towarzysze rozkładają bezradnie ręce.

— Jeśli chodzi o współpracę z ZSL-em u nas na szczeblu powiatowym wszystko w zasadzie „gra". Gorzej jest natomiast na wsi. Występuje tu sporo różnego rodzaju komplikacji. Stąd piętrzące się trudności w prawidłowej realizacji bieżących zadań stojących przed rolnictwem.

Czyżby obok zgodnej współpracy pomiędzy instancjami powiatowymi i wojewódzkimi — jak twierdzą towarzysze — istniały rozdźwięki, podejrzliwość, czy brak szczerości w najniższych ogniwach tak jednej jak i drugiej partii?

Odpowiedzi na to pytanie postanowiłem szukać właśnie tam.

Alarmujące sygnały

Rozgłośnia Polskiego Radia w Koszalinie w audycji z dnia 26 II 1957 r. nadała prawdziwe SOS. W audycji tej omawiano stosunki panujące we wsi Paduszki pow. Koszalin. Mówiło się w niej o rozbiciu wsi na dwa obozy. Powodem tego, według relacji autora, miała być plotka o zakładaniu spółdzielni V typu względnie osobiste ambicje miejscowych pseudo aktywistów. We wspomnianej audycji twierdziło się również, że w celu przecięcia plotki postanowiono zwołać wspólne zebranie organizacji partyjnej i koła ZSL. Na zebraniu tym miano omówić także sprawę założenia kółka rolniczego. Do wspólnego zebrania jednak nie doszło. Winę za to — konkluduje autor — ponosi sekretarz organizacji partyjnej, który jakoby miał się obawiać wyprzedzenia organizacji partyjnej względnie przejęcia jej inicjatywy przez kogoś innego we wsi. Tym kimś miało być oczywiście miejscowe koło ZSL.

Drugim alarmującym sygnałem był list organizacji partyjnej w Raduszkach do KW, w którym mówiło się o anormalnych stosunkach panujących w tej wsi. Jak wynikało z jego treści, spór między kołem ZSL a organizacją partyjną osiągnął punkt kulminacyjny po zorganizowaniu kółka rolniczego i wyborze zarządu. ZSL kwestionowało ten wybór, a szczególnie wybór przewodniczącego — członka PZPR.

Udałem się do Raduszek.

Konfrontacja

Z inicjatywy KP PZPR i PK ZSL zostało zwołane we wsi wspólne zebranie obu organizacji.

Ponieważ przybyłem tutaj znacznie wcześniej, chodziłem więc po wsi, rozmawiałem z jej mieszkańcami, przyglądałem się ich pracy. Wyczułem wyraźny podział miejscowych chłonów na pezetperowców i zeteselowców. Każdy ma pretensje, żale, uprzedzenia. Jedna i druga grupa walczy o przodownictwo we wsi. Tylko o jakie?...

— Nas jest większość — twierdzą członkowie ZSL-u. Stąd też kierownictwo kółkiem rolniczym powinno należeć do nas.

Innego zdania są natomiast członkowie organizacji partyjnej. Ich organizacja jest co prawda mniej liczebna niż ZSL-owska, ale czy to jest decydujące?

Posłuchajmy zresztą co oni sami mówią na ten temat:

— Przewodniczącym powinien być człowiek cieszący się zaufaniem chłopów i dający gwarancję, że dobrze pokieruje działalnością kółka rolniczego. Czy to będzie członek PZPR czy ZSL, nie jest najważniejsze. Może być i bezpartyjny. Chodzi bowiem o działanie dla dobra całej wsi, a nie poszczególnych członków danej partii.

Na wspólnym zebraniu, które ciągnęło się kilka godzin wysuwano wiele naprawdę marginesowych spraw, które przedtem pogłębiały jeszcze bardziej podejrzliwość i rodziły coraz to nowe uprzedzenia. Była też ostra wymiana zdań, słów pełnych goryczy i zniechęcenia. W rezultacie postanowiono przekreślić wszystko to co dotychczas dzieliło wieś, znieść sztuczne barykady jakie miały tam miejsce. Chłopi w Raduszkach podali sobie ręce.

Jak wykazało zebranie — rolnicy Raduszek wiele nadziei wiążą z nowopowstałym kółkiem rolniczym. Liczy już ono ponad 20 członków. Jakkolwiek z oporami, lecz rozwija się nadal. Nie sprawdziły się klepskie prognozy redaktora z Polskiego Radia w Koszalinie, którego nota bene nikt nie widział w Raduszkach. Chłopi nie przychodzą pokornie prosić o przyjęcie do kółka, o czym mówiono w audycji, lecz wspólnie debatują nad problemami swojej wsi. Nikt ich też nie wykiwał. A stwierdzenie, że ob. Somik — przewodniczący kółka rolniczego — nie cieszy się autorytetem, jest po prostu wyssane z palca. Należy tylko ubolewać, że subiektywne, niesprawdzone, a tym samym krzywdzące poszczególnych ludzi i całą organizację partyjną informacje idą w eter. Korzyści z tego żadnych.

Zadecyduje działalność

Trzeba przyznać bezstronnie, że w Raduszkach z tą współpracą międzypartyjną nie było najlepiej. Jest również faktem, że niektórzy członkowie PZPR chcieli „rządzić" wsią po staremu, że nie widzieli na wsi swego pełnoprawnego partnera jakim jest ZSL. Ale i ZSL prowadził tutaj politykę wybitnie sekciarską.

Wydaje mi się, że nie wystarczy mówić, że jesteśmy większością we wsi. Decyduje bowiem nie ilość, ale działanie. A tym „działaniem" jest troska o sprawy wsi, o rozwój produkcji rolnej, o codzienną realizację programu rolnego, nakreślonego tak przez PZPR jak i ZSL.

Cóż bowiem były warte w konkretnym przykładzie Raduszek — dyskusje o rozwoju produkcji rolnej, kiedy nie zostały one poparte czynem? Były nieszczere, obliczone na tani efekt. Żeby nie być gołosłownym sięgnijmy do faktów.

Nowozorganizowane kółko rolnicze ma swoje ambicje. Zarząd koła wystąpił z apelem o naprawę drogi we wsi. Inicjatywa słuszna. Należało tylko przyklasnąć. Wszyscy bowiem narzekali na złą drogę od dawna. Okazało się jednak, że do pracy przyszli tylko członkowie PZPR. Czy tylko oni jeździli tą drogą? Skądże znowu. Jeździli nią tak samo i ZSL-owcy. Oni nie przyszli jednak do pracy, bo inicjatywa wyszła od członków PZPR. Śmieszne to, ale niestety, prawdziwe. Przykładów tego rodzaju jest wiele. Są one naprawdę niepokojące.

Nie będę tutaj sugerował co powinny w danym konkretnym wypadku zrobić powiatowe instancje obydwu partii. Pierwsze bowiem kroki już zostały postawione. W Raduszkach nastąpiło porozumienie. Być może jest to porozumienie jeszcze nie w pełnym tego słowa znaczeniu. Chłopi postanowili jednak zgodnie wziąć się do czekającej ich pracy, uszkodzone ogniwo zostało znowu spojone. Ale podobnych przykładów jakie miały miejsce w Raduszkach jest niewątpliwie więcej w naszym województwie. Dlatego nie wystarczą jakieś doraźne, strażackie metody godzenia jednych i drugich. Potrzeba jest, i to niezwłoczna, rozwijania przez KP szerokiej działalności polityczno-ideologicznej, wyjaśnianie członkom partii bieżącej polityki partii, jej zadań i roli na wsi. Tego samego należy oczekiwać także od instancji ZSL-owskich. Sprawy bowiem naszego zaniedbanego rolnictwa powinny interesować w równej mierze obydwie strony. Nie tylko od strony deklaracji, ale i od odpowiedzialności za to wszystko, co się dzieje na wsi. Nie może być niepotrzebnego gadulstwa szkalowania ludzi czy dzielenia ich według przynależności partyjnej. W chwili obecnej każdemu bowiem powinna leżeć na sercu sprawa zasadnicza: taniej, więcej i lepiej produkować. Stąd też zagadnienie współpracy międzypartyjnej w najniższych ogniwach na wsi, powinno być stale w centrum uwagi tak naszej partii jak i ZSL-u. Jest to bowiem ich zadanie na co dzień.

W. NOWAK

„Głos Koszaliński" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium w składzie: Janusz Wilski (red. naczelny), Andrzej Czechowicz (z-ca nacz. red.), Marian Rebelka (sekr. red.), Jerzy Kisz Orski, Jerzy Lesiak, Wacław Nowak.
Redakcja — Koszalin, ulica Alfreda Lampe 20.
Telefony: centrala 634.
Sekretariat Redakcji — 638.
Redaktor naczelny — 714.
Oddział w Słupsku, ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 81-85.
Oddział w Szczecinku, Plac Wolności (gmach Prez. MRN), tel. 886.
Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. II piętro, 28-58, 22-91.
Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa", Koszalin, ulica Alfreda Lampe 20, tel. 22-91.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze.
Tłoczono: KZG w Koszalinie.
Pap. gazet. 50 g. VII kl.
C-13 nr zam. 88

Czy jeszcze w tym roku Koszalin otrzyma nowoczesny dworzec autobusowy?

DYREKTOR Ekspozytury PKS w Koszalinie tow. Wróblewski zapewnia nas, że jest to możliwe. Oczywiście, rozwiązanie tego problemu będzie zależało od szybkiej i stanowczej decyzji władz miejskich. Sprawa podjęcia budowy nowoczesnego dworca autobusowego „wałkowana" jest już od roku. Przyjeżdżali fachowcy, oglądali miejsce przyszłej budowy, sporządzono nawet wstępny projekt i... nic. Skończyło się. Cała sprawa rozbija się o to, że w pobliżu dworca musi znajdować się biuro PKS.

Najodpowiedniejszym gmachem na ten cel — zdaniem dyrektora Wróblewskiego — jest budynek zajmowany przez ZMS. Gdyby nam przydzielono ten budynek — mówi dyr. Wróblewski — oddalibyśmy na budownictwo miejskie dwa miliony zł, które przeznaczyliśmy na budowę biurowca dla PKS. Oprócz tego zostałby zwolniony budynek o 32 izbach mieszkalnych, zajmowany obecnie przez ekspozyturę.

Upieramy się za zlokalizowaniem tam dworca PKS, ponieważ w tej dzielnicy miasta znajdują się dworce kolei szeroko i wąskotorowej, a w najbliższym czasie w pobliżu powstanie hotel. Ponadto zamierzamy dokwaterować tam biura Polskich Linii Lotniczych.

Tyle dyr. Wróblewski. Sądzimy, że na temat zlokalizowania dworca autobusowego wypowiedzą się mieszkańcy naszego miasta.

A może znajdzie się jakieś inne rozwiązanie?

(Cez)

W niedzielę wojewódzkie eliminacje recytatorskie

Zbliżamy się do finału IV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Konkurs ten ma już swoją tradycję: powołuje się komitety organizacyjne, które nic nie robią, natomiast cały ciężar pracy przygotowawczej tego konkursu spada zazwyczaj na biblioteki i oddziały kultury rad narodowych. Tradycją jego jest ciągle jeszcze mały, zbyt mały udział młodzieży szkolnej i bardzo niezróżnicowany repertuar.

W pierwszych trzech konkursach liczba uczestników stale zwiększała się. W ubiegłym roku w naszym województwie brało udział ponad 3 tys. recytatorów, w roku bieżącym zgłosiły się jedynie 1184 osoby. Po eliminacjach środowiskowych i powiatowych (jedynie Sławno nie brało w ogóle udziału) do wojewódzkich dopuszczono 88 osób.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się już w najbliższą niedzielę, 14 kwietnia br. w Koszalinie w sali WDK przy ul. Zwycięstwa. O ich przebiegu poinformujemy naszych czytelników.

KOSZALIŃSKA 1/2-DOBA

„COŚ" SIĘ ROBI

Zabity deskami „dyskretny" domeczek przy ul. Walki Młodych każe przypuszczać, że nareszcie pomyślano o jego remoncie. A gdyby tak jeszcze pomyślano o tym w parku, który nie tylko straszy

swoim wyglądem, ale również i zapachem?

LECI TYNK

Idąc ul. Jana z Kolna w kierunku ul. Morskiej przechodzimy pod mostem. I tu właśnie może nas spotkać bardzo przykra niespodzianka w postaci opadającego całymi

kawałami tynku. A nuż spadnie taki kawałek akurat na głowę? Nieszczęście gotowe.

Wypadła (?) z trzeciego piętra

Jak poinformowała nas prokuratura miasta, w nocy z 9 na 10 bm. między godz. 22 a 23 wypadła z trzeciego piętra Leokadia Dulęba, zamieszkała w Koszalinie przy ul. Alfreda Lampe 25. Stan ofiary tragicznego wypadku jest beznadziejny.

Śledztwo wykaże, czy Leokadia Dulęba wyskoczyła z okna, czy też została wypchnięta. Jak dotąd, ustalono jedynie, że wypadek poprzedziła sprzeczka małżeńska. Stanisław Dulęba, mąż ofiary wypadku, który tragicznej nocy był w stanie nietrzeźwym — został aresztowany.

Co gdzie kiedy..

KINO

„NOWA HUTA" — Piękności nocy.
Seanse o godz. 15, 17, 19 i 21.

WDK — My dwoje.
Seanse o godz. 17, 19 i 21.

„ZACISZE" — Nie ma pokoju pod oliwkami.
Seans o godz. 17.

MPRB — nieczynne.

„MUZA" — Lady Hamilton.
Seanse o godz. 17 i 19,30.

RADIO

PROGRAM II na fali 267 m na dzień 12 kwietnia (piątek)

Program dnia: 6.55, 15.05. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 6.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.30 5.06 Muzyka. 5.30 Rozmaitości roln. 6.10 Muzyka. 6.25 Kalendarz rad. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Utwory Waldemara Valdiego. 7.10 Muzyka lud. 7.45 Gawęda dla drużynowych. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka rozr. 8.56 Tańce i scherza ze słynnych symfonii. 9.00 „Leśne zabawy" — aud. dla kl. III i IV. 9.25 Wiązanki rozr. 9.40 „Wiosenna praca" — aud. dla przedszkoli. 10.00 „Gospoda Manggioli" — opow. Jon Luca Caragiale. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Orkiestry rozr. 11.27 Koncert solistów. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Przerwa. 15.10 Swojskie melodie. 15.30 „Bankructwo małego Dżeka" — odc. pow. dla dzieci. 16.05 Muzyka. 13.20 Melodie tan. 16.50 „Magiczny obiektyw" — pog. 17.00 Pieśni kompozytorów czeskich. 17.15 Polska muzyka rozr. 17.40 Na warszawskiej fali. 18.00 Muzyka tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Magazyn muz. 19.40 Rad. spółdzielnia satyryczna. 20.23 Kronika sport. 20.45 „Niedzielna szata" — słuch. wg sztuki Włodzimierza Perzyńskiego. 21.51 Muzyka. 22.15 Utwory skrzypcowe. 22.40 Muzyka rozr. i tan. 23,00 Koncert symf.

Smutny przykład niedbalstwa

Przedwczoraj w godzinach przedpołudniowych zdarzył się przykry wypadek. Powód — jak zwykle — nieostrożność i lekkomyślność. Otóż od dwóch dni żołnierze przeprowadzali przegląd i drobny remont kabli i przewodów elektrycznych przy ulicy Zwycięstwa. Otwory w chodnikach tzw. włazy prowadzące do przewodów są dość pokaźnej wielkości. Człowiek może się w nich zmieścić z powodzeniem. W każdym razie nie można zostawiać ich bez zabezpieczenia.

Tymczasem przy ul. Zwycięstwa obok kiosku „Ruchu" (naprzeciwko poczty) żołnierze pozostawili otwór niezabezpieczony. — Wystarczyło parę minut, a skutki tej lekkomyślności nie pozwoliły długo na siebie czekać. Ob. H. R. czytając gazetę nie zauważył otworu i wpadł do niego. Po zawiezieniu ob. H. R. do Pogotowia Ratunkowego stwierdzono złamanie żebra.

Skutek niedbalstwa żołnierzy pracujących przy przewodach winien być ostrzeżeniem dla innych pracowników. Lekkomyślność powodująca poważne wypadki powinna być surowo karana.

Komunikat

Egzekutywa organizacji partyjnej Koło Terenowe nr 2 w Koszalinie zawiadamia, że zebranie organizacji odbędzie się 15 kwietnia br. o godz. 18 w sali KM. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w KOSZALINIE
ul. Armii Czerwonej 56 przyjmie od zaraz do wykonania w realnie krótkich terminach **dokumentację projektowo-kosztorysową** w zakresie prac:
architektoniczno-budowlanych
konstrukcyjnych
kosztorysowych
mechanicznych
Ponadto WBP wykonuje wszelkie dokumentacje projektowo-kosztorysowe w zakresie:
instalacji elektrycznych
instalacji sanitarnych i ogrzewczych
melioracji
dróg, mostów, placów i ulic.
K-361-0

Odpowiednia zabawka to rozwój umysłowy i radość dziecka
Woj. Przedz. Handlu Artykułami Galanter.
„CENTROGAL" W SŁUPSKU
posiada na składzie około 1.200 wzorów zabawek w cenie od 5 zł wzwyż.
Nabyć je możecie w sklepach uspołecznionych, **MHD, PSS, PZGS, Domach Towarowych i kioskach „Ruchu".**
K-336-0

Pokaz obsługi przystawki magnetofonowej
(produkcji krajowej)
odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1957 roku
w Hurtowni „ARGED" w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 40.
Sprzedaż przystawek magnetofonowych produkcji Sp-ni Pracy „Elektrotechnika" Warszawa, ul. Bagno 10 odbywa się w sklepach radio-elektrotechnicznych.
K-364-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowe
„OKAZJA I KOMIS" w Słupsku
zawiadamia,
że z dniem 15 kwietnia 1957 roku uruchamia sklep komisowy prowadzący skup i sprzedaż art. motoryzacyjnych w Słupsku przy ul. Bema nr 6.
K-372-0

Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Wtórnymi w Szczecinie, ul. Odrowąża 1
zawiadamia
PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE SPÓŁDZIELNIE PRACY RZEMIEŚLNIKÓW
że sprzeda każdą ilość **blach grubych o wymiarach od 5—12 mm, oraz stal okrągłą od 12—75 mm.**
Przyjmujemy również zamówienia na **stal i inne wyroby hutnicze.**
Informacji udziela Dział Zbytu pokój 165, tel. 66-74 wewn. 37.
K-369-1

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, komfort, I piętro we Wrocławiu na domek jednorodzinny w Kołobrzegu. Wiadomość: Drozdowski, Wrocław, Szczęśliwa 4 m. 5.
K-370-1

RÓŻNE

POMOC domowa lub gosposia uczciwa, czysta, na dobrych warunkach na stałe potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4.
K-371-1

16. IV. br. skradziono w sklepie „Galiux" teczkę damską z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Piwowarska Janina zam. w Bieślekierzu, pow. Koszalin. Proszę o zwrot dokumentów.
G-319-1

MATRYMONIALNE

MAŁŻEŃSTWA dyskretnie kojarzy w całej Polsce Biuro Matrymonialne „Swaty" Olsztyn 2, Skrytka 141. Na odpowiedź załączyć 2 zł.
K-368-1

POŻAR

Dokończenie ze str. 1

Traktorzysta, kiedy nas mijał, miał bardzo zadowolony z siebie minę. Swój chłopak — do roboty i do wódki. Humoru nie zmącił mu wcale fakt, że niezabezpieczony siatką ochronną traktor sypał iskrami w stronę pobliskiej ściany lasu.

2

Na rezultat nie trzeba było czekać nawet dziesięciu minut.

Z kilku stron naraz zaczęły wykwitać nad lasem białe pióro pusze dymu. W Dąbkach poderwało wszystkich na nogi. Chłopi z ochotniczej straży pożarnej popędzili z łopatami w stronę lasu. (Zdjęcie 2). Ale w Dąbkach mają tylko kilka łopat i jedną ręczną sikawkę. Co to znaczy wobec palącego się lasu — nie trzeba tłumaczyć.

Palące się podszycie leśne można gasić nawet zerwanymi z drzew gałęziami, ale w takich warunkach największa ofiarność kilkudziesięciu ludzi nie zda się na nic. (Zdjęcie 3).

Wiatr goni płomienie z przerażającą szybkością, powietrze robi się gęste, dym drapie w gardle, wyciska łzy. Zdesperowani ludzie coraz szybciej muszą się cofać przed huczącą ścianą ognia. (Zdjęcie 4).

Główne zadanie polega obecnie na tym, by nie dopuścić do przerzucania się ognia przez drogę na dalszą część lasu.

3

Na szczęście na pomoc pędzą już wojskowi (zdjęcie 5) z daleka słychać jęk syren alarmowych samochodów.

Już są na miejscu. Chłopcy podporucznika Olejarza z sekcji straży — znają swój fach. Błyskawicznie kopią rowy, rąbią drzewo, uprzątają z drogi trzcinę i słomę, byle tylko ogień nie przedostał się przez drogę. Absolutnie nie wolno do tego dopuścić. Las po drugiej stronie drogi przylega do wioski.

Na szczęście wiatr zmienia kierunek. Syczące, czerwone płomienie ostatnim impetem docierają do drogi, zatrzymują się na zaporze w piasku. Przez jakiś czas kłębi się jeszcze dym, coś tam w środku trzaska i skwierczy i powoli spoza białej zasłony zaczynają się wyłaniać osmalone kikuty drzew.

Ludzie wyprostowują się. Za smolonymi rękami ocierają czerwone, zapocone twarze. A potem drżącymi od wysiłku i zdenerwowania rękami idą dobijać resztki pożaru. (Zdjęcie 6). Tum razem udało się — ogień został zlokalizowany. Tym razem...

W miejscu tego pogorzeliska rósł kiedyś bujny zielony las. Ile milionów złotych znika w płomieniach? Ile nieszczęść ludzkich przynosi ogień.

A my robią „bimbamy"! — Prawda — uśmiechnięty traktorzysto. — prawda maszynisto parowozu kierowniku PGR, obywatelu milicjancie, obywatelu wysoki urzędniku z rady narodowej? Przepisy utrudniają życie — precz z nimi! Surowe kary są nieludzkie — stanowczo nie stosować! Bawmy się tak dalej.

5

6

Tekst: A. Wicz
Zdjęcia: Cz. Orłowski

4

Coraz mniej ludzi w Europie choruje na gruźlicę

Jak wynika ze statystyki opublikowanej ostatnio przez Światową Organizację Zdrowia śmiertelność spowodowana gruźlicą zmniejsza się w Europie nieustannie.

Statystyka dotycząca lat 1950 — 1955 uwidacznia, że spadł również ogólny procent śmiertelności, np. w Danii z 13,8 (1950) do 6,3 (1955), we Francji z 58,7 do 31,3, w Portugalii z 143,6 do 63 (na 100.000 mieszkańców). Śmiertelność spowodowana gruźlicą w stosunku do śmiertelności ogólnej spadła w danym okresie bardzo wyraźnie, np. w Portugalii z 71,7 do 5,6.

Mimo znacznego spadku śmiertelności spowodowanej gruźlicą, choroba ta nadal należy do 10 chorób, stanowiących główną przyczynę zgonów. Najpopularniejszą formą gruźlicy jest gruźlica dróg oddechowych. Jak wynika ze statystyki ofiarami tej choroby padają częściej mężczyźni niż kobiety.

SPORT

X Wyścig Pokoju

Chwiendacz wygrywa pierwszą eliminację

Pierwsza eliminacja polskich kolarzy przed X Wyścigiem Pokoju, rozegrana 10 bm. na górskiej, 120-kilometrowej trasie, przyniosła zwycięstwo Chwiendaczowi (kadra) przed Komuniewskim (Kolejarz) i Bugalskim (kadra).

Na starcie pierwszej eliminacji stanęło 91 kolarzy. Początkowo kolarze jechali w zwartej grupie. Pierwszą ucieczkę zanotowaliśmy na 40 km. Do przodu wyskoczył Chwiendacz, a za nim Kowalski. Obaj kadrowicze szybko zdobyli ok. 1 min. przewagi. Na 60 km z czołówki odpada Kowalski.

Na 30 km przed metą Chwiendacz ma jeszcze 1,5 min. przewagi nad czterema kolarzami, którzy zdecydowali się na pogoń za samotnie prowadzącym wyścig Chwiendaczem. W czwórce tej znajduje się 3 członków kadry — Bugalski, Więckowski i Paradowski oraz reprezentant Kolejarza Komuniewski.

Meta wyścigu znajdowała się na szosie. Najszybszym w końcówce okazał się Chwiendacz. Drugie miejsce zajął niespodziewanie Komuniewski.

Pierwsza eliminacja wykazała, że dziesiątka kadrowiczów ma poważnych konkurentów. W pierwszym rzędzie są to — Komuniewski, Głowaty, Osiak, Podobas i Stabiński.

W myśl regulaminu reprezentacja Polski na Wyścig Pokoju wyłoniona zostanie spośród 6 najlepszych kolarzy po trzech wyścigach eliminacyjnych.

WYNIKI:

1. Chwiendacz (kadra) 3:12.21. 2. Komuniewski (Kolejarz). 3. Bugalski (kadra). 4. Więckowski (kadra) — wszyscy ten sam czas. 5. Paradowski (kadra) 3:12.25. 6. Głowaty (Włókniarz) 3:13.58. 7. Stabiński (Górnik). 8. Osiak (Start). 9. Podobas (Legia). 10. Grabowski (kadra).

Granit wygrywa z Iskrą 3:0

Rewanżowy mecz sparringowy rozegrany w ub. środę w Koszalinie pomiędzy miejscowym Granitem a Iskrą Białogard zakończył się zwycięstwem koszalinian 3:0 (1:0).

Mecz był dość ciekawy. Obie drużyny wystąpiły w silnych składach i zademonstrowały wiele ładnych akcji.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Wawrzyńczak — 2 i Perek — 1.

Powołano tymczasowy zarząd OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LA

Wczoraj obradowało w Koszalinie walne zebranie sekcji lekkoatletycznej WKKF. Działacze lekkoatletyki na mocy uchwały prezydium sekcji postanowili powołać Okręgowy Związek Lekkoatletyki.

Do powołania OZLA konieczne jest jednak odbycie okręgowego zjazdu, na którym delegaci klubów sportowych naszego województwa zatwierdzą statut związku.

Dlatego też na wczorajszym posiedzeniu postanowiono powołać tymczasowy zarząd OZLA.

W skład tymczasowego zarządu OZLA weszli b. działacze sekcji la. m. in. Gumienny, Młynarczyk, Krokówna, Sternowski oraz dokooptowani wczoraj na posiedzeniu: T. Posiadało, Gąszczak, Figacz oraz Makowski.

Koszykarze poznańskiego Lecha zwyciężają w CSR

W środę, 10 bm. koszykarze poznańskiego Lecha spotkali się z drużyną Spartaka Ziskov. Polacy mieli przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę i zwyciężyli 83:54 (50:29).

— 103 —

Proces odbył się w ciągu tygodnia.

Po obojętnym wysłuchaniu wyroku — Lotti vel Elza — wyraziła swoje ostatnie życzenie. Zwróciła się do prokuratora z prośbą, ażeby pozwolono jej jeszcze pożegnać Tobiasa.

Ten od chwili, gdy przekazał mi klucze od domu i od szopy — jak gdyby przestał istnieć. Był już więcej niepotrzebny, był nieobecny. Dowiedzieliśmy się tylko od informatorów, którzy obserwowali okolicę, że długo potem czyścił dom i palił w ogrodzie jej rzeczy. Usunął ją i wymazał na zawsze ze swego życia...

Pomimo makabry, której widmo straszyło obecnych na sali sądowej przekazano ostatnie życzenie Elzy Tobiasowi. Prokurator, któremu towarzyszyłem, odnalazł go w jego własnym domu. I Tobias zbył ostatnią prośbę córki całkowitym milczeniem. Było to doprawdy z jego strony grobowe milczenie.

Tobias wtedy, w roku czterdziestym piątym, po tym jak zaręczyłem za niego własną głową — inni nie mogli nic zrozumieć i wbrew dowodom uważali go za równie winnego — zaczął darzyć mnie pełnią przyjaźni. Może odczuł, że myślałem nie tylko o obiektywnych zjawiskach, ale i o nim, o tym, że przecież po śmierci żony widział w Elzie współtowarzysza swojego życia — a to co się stało, było przede wszystkim ciosem w niego, było nie na miarę zwykłego nieszczęścia, które może spotkać człowieka.

— 104 —

Teraz w sześć lat od tamtych wydarzeń rozmawiając z Tobiasem miałem się dowiedzieć czy nie zna przypadkiem Niemców, którzy przyjeżdżali tutaj ostatnio z Wrocławia? Czy nie słyszał czegoś o ludziach, którzy prowadzili po wojnie z Koźla do portu szczecińskiego barki z węglem?... Interesowała mnie zarówno domniemana podróż Trudy, jak i wszystko, co dotyczyłoby Gabla.

Dom Tobiasa, do którego zbliżałem się właśnie — dosyć typowa, ogrodzona starymi sztachetami budowla pomorska z gliny, z krzyżowymi wiązaniami belek — jak gdyby zapadł się nieco w ziemię... Po drugiej stronie, za niewidocznym podwórzem był kanał. Dalej pykały dwa czy trzy motory na przystani rybackiej.

Ciążyła w tej chwili nad krajobrazem parna i duszna, nieruchoma, prawie martwa godzina nadbałtyckiego południa.

Minąwszy furtkę znalazłem się w ogrodzie, w cieniu nie rodzących już jabłoni. Po nasłonecznionych ścianach ganku pięło się wino. Drzwi były od zewnątrz zamknięte. Tobias chodził na przystań inną drogą, ścieżką wiodącą z podwórza tuż nad kanałem. Przeciąłem w skos grzędy, kiedyś chyba uprawiane przez Elzę — pokryte teraz bujnym, wysokim zielskiem i oto zza węgła ukazał się moim oczom rozpięty na żerdzi, niedawno reperowany więcierz. Podwórze wyjrzało martwe, ale otwarte okna z tej strony świadczyły, że dom nie jest pusty. W powiewie wiatru dawał się słyszeć lekki skrzyp zardzewiałych zawiasów.

Raczej instynktownie, aniżeli z rozmysłu skierowałem się dalej, obchodząc dookoła tamtą, pamiętną szopę.

SERIA VII

7. GDZIE W POLSCE WYSTĘPUJĄ NAJWIĘKSZE ZŁOŻA SIARKI?

8. KTO TO POWIEDZIAŁ: BYĆ ALBO NIE BYĆ.